

Rozmowa liryczna

K.I. Gaczyński

- Powiedz mi, jak mnie kochasz.
- Powiem.
- Więc?
- Kocham cię w słońcu. I przy blasku
świeca.
Kocham cię w kapeluszu i w berecie.
W wielkim wietrze na szosie, i na
koncercie.
W bzach i w brzoźkach, i w malinach,
i w klonach.
I gdy śpisz. I gdy pracujesz skupiona.
I gdy jajko roztrzaskasz ładnie -
nawet wtedy, gdy ci łyżka spadnie.
W taksówce. I w samochodzie. Bez
wyjątku.

I na końcu ulicy. I na początku.
I gdy włosy grzebieciem rozdzielisz.
W niebezpieczeństwie. I na karuzeli.
W morzu. W górach. W kaloszach. I
boso.
Dzisiaj. Wczoraj. I jutro. Dniem i
nocą.
I wiosną, kiedy jaskółka przylata.
- A latem jak mnie kochasz?
- Jak treść lata.
- A jesienią, gdy chmurki i humorki?
- Nawet wtedy, gdy gubisz parasolki.
- A gdy zima posrebrzy ramy okien?
- Zimą kocham cię jak wesoly ogień.
Blisko przy twoim sercu. Koło niego.
A za oknami śnieg. Wrony na śniegu.

Leśniczówka Pranie, 1950

Posłanie do Nadwrażliwych

Kazimierz Dąbrowski

Bądźcie pozdrowieni, Nadwrażliwi
za waszą czułość w nieczułości świata
za niepewność - wśród jego pewności
za to, że odczuwacie innych tak jak siebie samych
zarażając się każdym bólem
za lęk przed światem, jego ślepa pewnością, która nie ma dna
za potrzebę oczyszczania rąk z niewidzialnego nawet brudu ziemi
bądźcie pozdrowieni.

Bądźcie pozdrowieni, Nadwrażliwi
za wasz lęk przed absurdem istnienia
i delikatność niemówienia innym tego co w nich widzicie
za niezaradność w rzeczach zwykłych i umiejętność obcowania z
niezwykłością
za realizm transcendentalny i brak realizmu życiowego,
za nieprzystosowanie do tego co jest, a przystosowanie do tego co być
powinno
za to co nieskończone - nieznanne - niewypowiedziane, ukryte w was.

Bądźcie pozdrowieni, Nadwrażliwi
za waszą twórczość i ekstazę
za wasze zachłanne przyjaźnie, miłość i lęk
że miłość mogłaby umrzeć jeszcze przed wami.

Bądźcie pozdrowieni za wasze uzdolnienia - nigdy nie wykorzystane -
(niedocenianie waszej wielkości nie pozwoli poznać wielkości tych,
co przyjdą po was),
za to, że chcą was zmieniać zamiast naśladować
że jesteście leczeni zamiast leczyć świat
za waszą Boską moc niszczoną przez zwierzęcą siłę
za niezwykłość i samotność waszych dróg
bądźcie pozdrowieni, Nadwrażliwi.

„KORBA“ Biuletyn Informacyjny

Pismo kolportowane jest przez przeciwników przymusu psychiatrycznego i manipulacji
farmaceutyczno-psychiatrycznej odnośnie tzw. „chorób psychicznych“.

Kolporterom i współpracownikom serdecznie dziękujemy!

Schizofrenia

nik

SCHIZOFRENIA jest darem
drogocennym, i biada temu
kto nie umie go szanować.

....

Kto nie szanuje, ten leki ładuje.

Dziś żyjesz znowu

a.a.bonus

Dziś żyjesz znowu i się śmiejesz.
Dzisiaj już wiesz, że możesz żyć.
I cały NASZ świat się z Tobą śmieje,
choć nie masz wiele, potrafisz już być.

Niech wszystkim runą mury strachu,
niech wreszcie śpiewa milczący chór!
Nieś mnie Radości, mój Rumaku!
Daj dotknąć Ziemi, daj dotknąć Chmur!

Boleśnie wrażliwi

nik

My wyzuci, odrzuceni,
w pacht oddani SCHIZOFRENI.
My w pochodach nie chodzimy,
zebrań, wieców nie lubimy.

Nasze drogi choć bliżutkie
gwiazd sięgają - nie malutkie.
Jakim cudem to się dzieje ?
Z ziemi, z wody, jak zawieje.

Komu to tak przeskadzano,
by nas w pasy zapinano ?
Inkwizycji stos nie grzeje ?
Przymus, terror wciąż istnieje !



<http://www.youtube.com/user/TVKorba>

Wesprzyj nas finansowo

Dane Bankowe:

IAAPA, Deutsche Bank Berlin

Nr Konta: 077771400

BLZ: 100 700 00

IBAN: DE24 1007 0000 0077

7714 00

BIC: DEUTDE33XXX

Z dopiskiem „IAAPA POLSKA“



Biuletyn Informacyjny w w w . s c h i z o f r e n i c y . i n f o Nr. 4, 14. luty 2011

Święty Walenty

Jonasz Śliwiński

Poszukiwania przyczyn jego
świętości, czy choćby jakichkol-
wiek szczegółów z jego życia, za-
wiodły mnie w ślepy zaułek. Źródła
historyczne wskazują istnienie przy-
najmniej kilku patronów o tym imie-
niu. Gdy wystawy sklepowe powoli
zaczynają się zapelniać czerwonymi
sercami, kwaciarnie zatłoczone
nieco bardziej, niż zwykle, a w głó-
wach wszystkich „singli” pojawia
się myśl: „nie chcę spędzać kolej-
nych Walentynek sam”, warto by
wspomnieć, że nie tylko zakocha-
nych jest on patronem, ale i osób
cierpiących na epilepsję i tzw. cho-
roby nerwowe.

W krajach anglosaskich dzień
świętego Walentego utożsamiany
jest z nadejściem wiosny i łączeniem
się ptaków w pary. Owszem, klimat
Europy zachodniej jest nieco bar-
dziej łaskawy, ale świętowanie dnia
zakochanych 14 lutego ma korzenie
jeszcze w starożytnym Rzymie.
Tego dnia przypada wigilia włoskie-
go i rzymskiego święta – Luperkalia
(od imienia fauna, któremu było
poświęcone – Luperkal). Było to
święto oczyszczenia i płodności
(łac.: februarie - oczyszczać; od tego
terminu miesiąc luty wzięła swoją
łacińską nazwę februarus, ang.
february, niem. Februar).

Warto tu wspomnieć, że nie tylko
Europa południowa i zachodnia
świętowała dzień płodności. Wśród
Słowian obchodzona była noc Ku-
pały (21-22 czerwca). Święto ognia,
wody, płodności i oczyszczenia.
Skakanie przez ogień tej nocy mia-
ło szczególnie oczyszczającą moc.

Ale gdzie w tym wszystkim pier-



Św. Walenty, patron nie tylko
zakochanych, ale również ludzi
„umysłowo cierpiących”. (Obraz w
kościelnie St. Valentin w Vilnöss, w
Tyrolu Południowym., ok. 1500)

wiastek „szaleństwa”?

Trudno udowodnić istnienie świę-
tego Walentego. Możliwe, że jest on
świętym legendarnym, podobnie
jak św. Jerzy, pogromca smoka. W
malarstwie św. Walenty przedsta-
wiany jest najczęściej w stroju
kapłana z kielichem w lewej ręce, a
z mieczem w prawej, lub w stroju
biskupa w momencie, gdy uzdrawia
chłopca z padaczki, zwanej również
chorobą św. Walentego.

Przyczyn epilepsji w średniowie-
czu doszukiwano się w opętaniach.
Wg autorów książki pt.: „Św. Wa-
lenty patron zakochanych”, B. i A.
Podgórskich, na długo przed utożsa-
mieniem Walentego z zakochanymi

na Mazowszu obowiązywał 14 lute-
go ścisły zakaz zycia. Ukłucie się w
ten dzień igłą miało powodować
bowiem „nieuniknione zapadnięcie
na niechcianą i nieuleczalną pa-
daczkę”.

A oto jedna z opowieści o świętym
Walenty:

Walenty z wykształcenia był leka-
rzem, z powołania duchownym. Żył
w III wieku w Cesarstwie rzymskim
za panowania Klaudiusza II Gockie-
go. Cesarz ten za namową swoich
doradców zabronił młodym męż-
czyznom wchodzić w związki
małżeńskie. Uważał on, że naj-
lepszymi żołnierzami są legionści
nie mający rodzin. Zakaz ten złamał
biskup Walenty i błogosławił śluby
młodych legionistów. Ponadto ape-
lował do serc mężczyzn, aby - jeśli
kochają swoje żony - pozostawiali w
domu i nie szli na wojnę. Został za
to wtrącony do więzienia, gdzie
zakochał się w niewidomej córce
swojego strażnika. Legenda mówi,
że jego naręczona pod wpływem tej
miłości odzyskała wzrok. Gdy o tym
dowiedział się cesarz, kazał zabić
Walentego.

W przeddzień egzekucji Walenty
napisał list do swojej ukochanej,
który podpisał: "Od Twojego Wa-
lentego". Egzekucję wykonano 14
lutego 269 roku.

IAAPA Sekcja Polska

Międzynarodowe
Stowarzyszenie
Przeciwko
Przemocy
Psychiatrycznej



www.anty-psychiatria.info

Rząd chce chronić zdrowie psychiczne Polaków?

Piotr Skóra

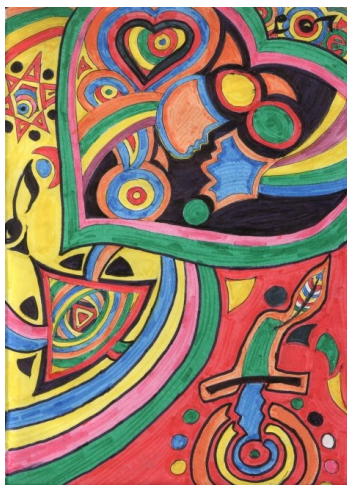
Rozporządzenie w sprawie Narodowego Programu Ochrony Zdrowia – KP Rady Ministrów: "...Rząd zdecydował o ustanowieniu narodowego programu ochrony zdrowia psychicznego, który będzie realizowany w latach 2011-2015. Jego zasadniczym celem będzie promocja zdrowia psychicznego i zapobieganie zaburzeniom psychicznym... Będą mogły w nim uczestniczyć m.in.: organizacje społeczne, stowarzyszenia, fundacje, samorządy zawodowe i kościoły..."

No proszę! Tak właśnie pod nazwą „Narodowy Program Ochrony Zdrowia Psychicznego” do roku 2013 ma zostać w naszym kraju zatrudnionych dodatkowo 7 tys. psychiatrów, psychoterapeutów, pedagogów i personelu pomocniczego i to finansowanych z NFZ!

Z Watykanu dodatkowo dochodzą wieści, że Benedykt XVI również szaleje i w kwestii szkolenia nowych egzorcystów nie mówi się już o jednostkach, jak jeszcze kilka (naście) lat temu, ani też o 150 egzorcystach rocznie, jak było to napędzone za czasów panowania JP2, który zadomowił się na dworach ultrakonserwatywnej Opus Dei... Nie! Niemiecki B-16 powołał do życia przy tym fundamentalistycznym braterstwie „Papieską Radę Wsparcia dla Nowoewangelizacji” i zapowiedział, że zaplanowane jest wypuszczenie na teren samych Włoch 3000 (słownie: trzech tysięcy!) egzorcystów, aby... UWAGA! - "...wypędzić diabła z ojczyzny katolickiemu”!

O „konieczności współpracy psychiatrów z egzorcystami i w Polsce coraz głośniejsze i coraz... oficjalniej. Powstają już nawet „ośrodki”, do których odsyłani będą „chorzy psychicznie”, z którymi „psychiatria nie może

sobie poradzić”... Piszemy o tym w nadziei, że Polacy jednak nie pozwolą na przestoczenie nas w PRW, czyli Polską Republikę



Elf Walentyn, GłośnoWB

Watykańską...

A NFZ? Jakim prawem ładuje nasze pieniądze w teologiczno-psychiatryczno-farmaceutyczny przekręt? Dlaczego ludzie nie mają możliwości prawidłowego leczenia onkologicznego? I nie chodzi tu o odbieranie niezbędnej pomocy ludziom, którzy jej potrzebują, ale o zastanowienie się nad sensem takiego podejścia rządu i komu to tak naprawdę służy?

Swoją drogą ciekawe jest, w jaki sposób rząd miałby tym programem tak naprawdę zapobiegać „zaburzeniom psychicznym”? Natężając propagandę, że wszystko to „choroba”? I że na wszystko jest już „lek”? I co ma znaczyć „zapobieganie zaburzeniom psychicznym”? Stosowanie „leków najnowszej generacji”, przy czym sformułowanie to już udowodnione zostało jako chwyt marketingowy, gdyż owe trucizny

są stawiane na równi z chirurgiczną operacją mózgu (patrz: lobotomia) i mają za zadanie paraliżowanie neuronów, a nie leczenie czegokolwiek?! Koncerny farmaceutyczne mnożą zyski z przepisywanych przez psychiatrów „leków” na wymyślane co rusz to nowe „jednostki chorobowe”... Nota bene - nie mających uzasadnienia strictly medycznego.

Ostatnie doniesienia medialne, ujawniły szereg nieprawidłowości w środowiskach psychiatrycznych, nieprawdziwych diagnoz, korupcji oraz coraz częściej wychodzących na jaw nadużyć... Wnioski nasuwają się same. Ale rząd RP, zamiast zająć się nieprawidłowościami w obrębie psychiatrii, dalej chce tylko napełniać naszym kosztem kieszenie teologiczno-psychiatryczno-farmaceutycznej mafii, oferując ludziom, jak zwykle, uludę pomocy! A wszystko to kosztem społeczeństwa! Przy tym nie zwracając, lub nie chcąc nawet zwrócić uwagi, na ofiary przemocy psychiatrycznej, lub choćby chęci podjęcia walki z tymi niesprawidłowościami. Natomiast w ramach tego będzie wielka akcja „uświadamiania społeczeństwa”, ponieważ poniekąd przyczyną do takiej akcji jest... „bardzo niskie zaufanie do psychiatrów”, które według nich samych jest... bezpodstawne.

Oczywiste jest, że można przeciwdziałać np. epidemiom czy chorobom zakaźnymi, choćby poprzez zwiększenie środków czystości, wczesną diagnostykę itd, natomiast w tym przypadku w rzeczywistości chodzi o ponowne zwiększenie kontroli społecznej, poprzez psychiatryczny reżim i widzimisię samych psychiatrów, których nikt tak naprawdę nie kontroluje, warunkując różnorakie problemy ludzkie jako syndrom „choroby”.

**"Umieć kochać
- do tego trzeba ukończyć
szkołę cierpienia..."**
Claude Lelouch

Problem ten był opisany szerzej w pracach znanego amerykańskiego psychiatry, wykładowcy akademickiego, autora oraz działacza społecznego, Thomasa S. Szasa:

„Zadaniem psychiatrii jest przekształcenie moralnych i społecznych problemów w problemy medyczne. Źródła napięć i konfliktów społecznych pojawiających się w obrębie rodziny, w pracy, w edukacji, czy nawet polityce, zostają zamienione w zagadnienie medyczne, czyli w problem zdrowia poszczególnych jednostek. Można podać wiele egzemplifikacji takiej interpretacji „politycznej” funkcji psychiatrii. Przykładowo, społecz-



LuKruLovo, GłośnoWB

ność pracowników plantacji trzciny cukrowej w północno-wschodniej

Z ostatniej chwili: List Otwarty IAAPA Polska do Europejskiego Komitetu ds. Zapobiegania Torturom oraz Nieludzkiemu lub Poniżającemu Traktowaniu albo Karaniu (CPT) z dn. 14.02.2011. Treść listu tutaj: http://www.anty-psychiatria.info/cms/media/CPT_List%20Otwartv_PL_14_LUTY_2011_%281%29.pdf

Miłość to jedyny skarb...

Znalezione w sieci

...który rozmnaża się poprzez dzielenie:
to jedyny dar rosnący tym bardziej, im więcej się z niego czerpie.
To jedyne przedsięwzięcie, w którym tym więcej się zarabia, im więcej się wydaje; podaruj ją, rzuć daleko od siebie, rozprosz ją na cztery wiatry, opróżnij z niej kieszenie, wysyp ją z koszyka, a nazajutrz będziesz miał jej więcej niż dotychczas.

Zabawna Historia?

AndreasP

Kiedy zamknięto mnie w Dziekance, przez trzy dni leżałem i rozmyślałem nad beznadziejnością mojego położenia. Trzeciego dnia wieczorem zwlokłem się z łoża i poszedłem do dyżurki pielęgniarek.

- Czy będziecie mi robić punkcję? - zapytałem. (Prawidłowo ten zabieg nazywa się nakłuciem lędźwiowym, łac. punctio; na to potrzebna jest zgoda pacjenta.)

- A co to jest?

- No, wbija się igłę w kręgosłup lędźwiowy i pobiera do analizy płyn mózgowordzeniowy.

- Nie.

- A może lobotomię metodą Waltera Freemana?

- A co to jest?

- No, wbija się szpikulec do kruszenia lodu przez kanał łzowy do mózgu i przerywa połączenia nerwowe między płaciami czołowymi obu półkul.

Dużo później, po wyjściu, uzyskałem kopię historii choroby. W związku z powyższą rozmową pielęgniarka napisała w obserwacji:

"Pacjent zapytał nas, czy będziemy mu wbijać igłę w kręgosłup i szpikulec w mózg, ABY ZAMROZIĆ NERWY".

**Omnis amans amens
(Każdy zakochany
szaleńcem)**

Szukasz nie-psychiatrycznej dyskusji, chcesz spotkać ludzi, którzy szukają wsparcia wśród osób inaczej postrzegających rzeczywistość?
Zapraszamy na nasze forum:

www.schizofrenicyinfo.fora.pl

Impressum: „Korba” jest biuletynem informacyjnym, tworzonym przez i dla Schizofreników i ich sympatyków. Za zawartość opublikowanych tekstów odpowiadają sami autorzy lub podane źródła. Pismo jest niekomercyjne i ukazuje się w nieregularnych odstępach. Redakcja: Joanna & Andrzej Skulski, c/o IAAPA Sekcja Polska, Greifswalder Str. 4, D-10405 Berlin. Biuletyn „Korba” można zamówić e-mailem pod adresem: schizofrenicy.info@freenet.de